

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/partia-omunistyczna/95707,Wladza-z-sowieckiego-nadania.html>



ARTYKUŁ

Władza z sowieckiego nadania

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: FILIP MUSIAŁ 12.10.2022

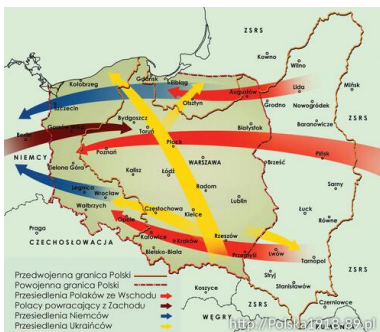
W zajmowanych przez Armię Czerwoną miastach Sowietów aresztowali reprezentantów Polskiego Państwa Podziemnego, a następnie ochraniali nowe organy władzy kierowane przez komunistów i ich zwolenników.

Słabość Polskiej Partii Robotniczej oraz brak poparcia społecznego powodowały, że początkowo godziła się ona na angażowanie do tworzonych władz administracyjnych także osób, które nie były jej przychylnie. Nie mogło być inaczej, skoro PPR liczyła latem 1945 r. około 190 tys. członków.

Niechęć społeczna do komunistycznych haseł sprawiała, że początkowo komuniści ukrywali swój prawdziwy program. Akcentowali natomiast rzekomo demokratyczny i narodowy charakter swej partii.

Niechęć społeczna do komunistycznych haseł sprawiała, że początkowo komuniści ukrywali swój prawdziwy program. Akcentowali natomiast rzekomo demokratyczny i narodowy charakter swej partii. Ponadto, wbrew komunistycznej ideologii, manifestowali swą domniemaną przychylność dla Kościoła i religii. W 1945 r. dygnitarze partyni brali udział w mszach świętych i uroczystościach religijnych. Pozory miały służyć uzyskaniu poparcia społecznego.

W rzeczywistości PPR była partią kierowaną w sposób dyktatorski przez jej sekretarza generalnego – Władysława Gomułkę – oraz, formalnie bezpartyjnego, Bolesława Bieruta. Ten drugi pełnił oficjalnie funkcję przewodniczącego, a później prezydenta Krajowej Rady Narodowej – a więc zajmował stanowisko odpowiadające pozycji głowy państwa.



Przesiedlenia i migracje będące w przeważającej części konsekwencją zmiany granic

Polski objęły około 7 mln osób, w liczbie tej mieścili się także Polacy wracający do kraju z przymusowych robót w III Rzeszy

Słabość udająca uczciwość

Taktyka działania komunistów zaraz po wojnie była dyktowana ich słabością. Możliwość działania zapewniała im w pierwszych kilkunastu miesiącach Armia Czerwona, a w kolejnych dodatkowo rozbudowywany na wzór sowiecki aparat represji. Prowadzili więc z jednej strony grę pozorów, starając się zdezorientować społeczeństwo, z drugiej strony zaś przystąpili do systematycznego likwidowania oporu wobec nowego reżimu.

Dezorientację społeczeństwa realizowali na kilku poziomach: przekonywali, że uzurpatorska, komunistyczna władza zainstalowana w Polsce przez Stalina stanowi legalny rząd, ukrywali własne zamiary pod hasłami patriotyczno- narodowymi, natomiast pod hasłami demokratyzacji systematycznie rugowali z życia politycznego demokratyczne procedury.

Na scenie politycznej starali się przejąć część wyborców poprzez zagarnięcie nazw partii. Gdy przedwojenna PPS pozostawała jeszcze w konspiracji, prokomunistyczni socjaliści „skradli sztandar” partii, rejestrując koncesjonowaną PPS, w której władzach znaleźli się zwolennicy współpracy z komunistami, tacy jak Józef Cyrankiewicz i Edward Osóbka-Morawski.



Edward Osóbka-Morawski

Równolegle komuniści zablokowali próby wyjścia socjalistów z konspiracji. Skutecznie przeciwstawili się także próbom mediacji znanego działacza PPS Zygmunta Żuławskiego, który dążył do wprowadzenia do koncesjonowanej PPS działaczy PPS niepodległościowej. Storpedowali również starania o utworzenie jawnie działającej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej opartej na programie niepodległościowej PPS.

Mimo starań komunistów PSL stało się wkrótce najliczniejszą partią polityczną w kraju. Wynikało to nie tyle z poparcia dla ruchu ludowego, ile z faktu, że stronnictwo Mikołajczyka było jedyną siłą polityczną, która – jak się wydawało – mogła przeciwstawiać się komunistom.

Komuniści zainspirowali także powstanie Stronnictwa Ludowego w chwili, gdy przedwojenni działacze tej partii wciąż pozostawali w podziemiu. Przejęli tym samym nazwę kolejnej niezwykle ważnej partii przedwojennej, a w jej władzach osadzili kryptokomunistów, takich jak Władysław Kowalski. Te działania zmusiły Stanisława Mikołajczyka do zarejestrowania swej partii pod nazwą Polskie Stronnictwo Ludowe.

Komuniści doprowadzili też do powołania przez swoich zwolenników Stronnictwa Demokratycznego (niemającego wiele wspólnego z przedwojenną partią działającą pod tą samą nazwą).

Poza przejmowaniem nazw partii przedwojennych stosowali również taktykę „konia trojańskiego”. Do partii niezależnych od reżimu wprowadzali prokomunistycznych działaczy, którzy mieli rozsadzać je od środka i utrudniać ich działanie. W Stronnictwie Pracy Karola Popiela była to grupa Feliksa Widy-Wirskiego, a w PSL Mikołajczyka – Władysława Kiernika, przedwojennego ludowca, który postawił na sojusz z PPR.

Mimo starań komunistów PSL stało się wkrótce najliczniejszą partią polityczną w kraju. Wynikało to nie tyle z poparcia dla ruchu ludowego, ile z faktu, że stronnictwo Mikołajczyka było jedyną siłą polityczną, która – jak się wydawało – mogła przeciwstawiać się komunistom.

Taktyka salami

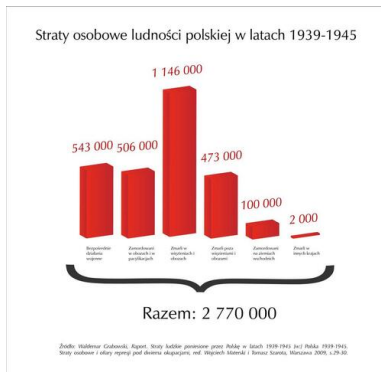
Usiłując zachować pozory normalności wobec społeczeństwa w kraju oraz przywódców wielkich mocarstw, komuniści nie mogli jednocześnie zaatakować wszystkich instytucji, środowisk i osób, które uznawali za wroga wobec wprowadzanego totalitarnego reżimu. Zdecydowali się więc na tzw. taktykę salami, czyli eliminowanie przeciwników po kolei, przy jednoczesnym propagandowym utrzymywaniu pozornie poprawnych relacji z pozostałymi. W latach 1944–1947 rozpoczęli od uderzenia w pozostałości Polskiego Państwa Podziemnego (dotkniętego już silnymi represjami sowieckimi) i podziemia niepodległościowego, następnie skierowali uwagę na jawnie działające partie polityczne. W dalszej kolejności, w latach 1947–1948, przeprowadzili czystkę w szeregach swoich „partii sojuszniczych”, czyli w popierających komunistów PPS, SL i SD. Jednocześnie fala represji dotknęła Kościół katolicki.

Aparat władzy państwowej instalowany w „ludowej” Polsce od 1944 r. od początku miał charakter wyłącznie fasadowy. Choć formalnie funkcjonowały władze dwuinstancyjne: administracja centralna (państwowa) oraz lokalna (samorządowa), faktycznie były one niemal całkowicie podporządkowane partii komunistycznej. Do 1948 r. zdarzało się, że niektóre obszary wymykały się spod tej kontroli. Niemniej jednak od samego początku komuniści zagarnęli dla siebie kluczowe sfery, które decydowały o ich rosnącej sile i stawały się narzędnikiem do zaprowadzania na terenach zajętych przez Armię Czerwoną systemu totalitarnego. W Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej obsadzili ministerstwa: bezpieczeństwa publicznego, obrony narodowej, przemysłu, informacji i propagandy, skarbu oraz spraw zagranicznych.

Podstawowym narzędziem zapewniającym bezpieczeństwo niezwykle słabej nowej władzy szybko stał się aparat represji, w tym przede wszystkim Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego utworzone na wzór sowieckiego NKWD.

Kluczowe decyzje dotyczące polityki wewnętrznej i zewnętrznej realizowanej przez komunistyczny rząd podejmowane były przez Stalina. Gomułka wspominał, że w latach 1945–1946 „spotkania z gospodarzem Kremla miały miejsce co najmniej raz, a nawet dwa razy w miesiącu”. Bierut, Gomułka i niektórzy inni przedstawiciele komunistycznego establishmentu byli dodatkowo instruowani telefonicznie. Ważnym kanałem przekazywania sowieckich instrukcji polskim komunistom była ambasada ZSRS w Warszawie. Istotną rolę odgrywało także dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej – która pomimo zakończenia działań wojennych w maju 1945 r. pozostała na terenie Polski pojałtańskiej jako faktyczna siła okupacyjna. Sowieccy

żołnierze stacjonowali w Polsce aż do 1993 r., co w sferze symbolicznej było świadectwem podległości Polski wobec ZSRS, a w sferze politycznej zabezpieczeniem komunistycznej dyktatury.



Straty ludnościowe Polski podczas II wojny światowej

Podstawowym narzędziem zapewniającym bezpieczeństwo niezwykle słabej nowej władzy szybko stał się aparat represji, w tym przede wszystkim Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego utworzone na wzór sowieckiego NKWD. W 1945 r. zaczęło ono przejawiać coraz większą aktywność, przejmując zadania pacyfikacji społeczeństwa realizowane dotąd siłami NKWD, które zapewniało ochronę komunistycznej administracji. Do tego czasu wskutek działań sowieckiego aparatu represji w głąb ZSRS wywieziono kilkadziesiąt tysięcy Polaków, w tym ponad 6 tys. żołnierzy AK. Jeszcze latem 1945 r. Sowieci z pomocą polskiej bezpieki przeprowadzili tzw. pacyfikację Puszczy Augustowskiej – obławę przeciw podziemiu – po której zaginęło około 700 osób.



**Odświeżenie pomnika Ofiar
Obławy Augustowskiej w Sokółce,
21 IX 2020 r. (fot. Paweł Bezubik,**

IPN)

Przejęcie odpowiedzialności za stworzenie komunistom warunków do sprawowania władzy przez MBP nie oznaczało jednak wycofania się Sowietów z prawa do podejmowania decyzji w kwestii skali i zakresu represji. Do połowy lat pięćdziesiątych decydującą rolę w MBP i jego jednostkach terenowych do szczebla powiatu odgrywali tzw. doradcy („sowiecnicy”), czyli funkcjonariusze NKWD nadzorujący działania polskiej bezpieki. Choć więc polityczny nadzór nad represjami należał do Gomułki i Bieruta, to ich wykonawstwo zależało często od decyzji sowieckich „instruktorów”.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989* (2014).

Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl

oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej ipn.poczytaj.pl

COFNIJ SIĘ